

Sygn. akt: I C 36/15 upr.

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Małgorzata Wąsowska
Protokolant:	St. sekr. sądowy Bogusława Kozłowska

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r. w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa W. D.

przeciwko Grupie (...) Sp. z o. o. w W.

o zapłatę

- zasądza od pozwanego Grupy (...) Sp. z o. o. w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 900,00 zł (dziewięćset złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 22 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty;
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego Grupy (...) Sp. z o. o. w W. na rzecz powoda W. D. kwotę 30,00 zł (trzydzieści złotych 00/100) tytułem zwrotu kosztów postępowania;
- nakazuje pobrać od pozwanego Grupy (...) Sp. z o. o. w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 26,40 zł (dwadzieścia sześć złotych 40/100) tytułem niepokrytych w sprawie wydatków.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2015r.

w sprawie I Ca 284/15 na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sadu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 23 kwietnia 2015r., sygn. akt I C 36/15 upr.

orzeka:

oddala apelację

Sygn. akt IC 36/15

UZASADNIENIE

W dniu 06 listopada 2014r. do tutejszego Sądu wpłynął pozew W. D. przeciwko Grupie (...) Spółka z o.o. w W. o zapłatę kwoty 920 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 kwietnia 2014r. do dnia wydania orzeczenia oraz zasądzenie kosztów procesu. Powód wskazał, że na podstawie umowy zlecenia z dnia 14 stycznia 2014r. podjął współpracę z pozwanym, która polegała na ochronie mienia uzgodnionych obiektów wskazanych przez pozwanego. Powód wykonywał swoje obowiązki w obiektach mleczarni w P., położonych przy ulicy (...). Swoje obowiązki wykonywał w sposób rzetelny i regulaminowy, nie dopuszczając się żadnych zaniedbań, czy uchybień, które

spowodowałyby szkodę pozwanego. Powód wskazał na awarię szlabanu, która miała miejsce w dniu 12 lutego 2014r., jednakże, jak podał, była ona spowodowana okolicznościami niezależnymi od niego. Ponadto pozwany nigdy nie wskazał, że obciąży powoda finansowo za to zdarzenie. Mimo prawidłowego wypełniania swoich obowiązków, powód nie otrzymał jednak części należnego mu wynagrodzenia w wysokości 920 złotych.

Nakazem zapłaty z dnia 15 grudnia 2014r. tutejszy Sąd uwzględnił roszczenia powoda w całości, zasądzając kwotę 920 złotych wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 kwietnia 2014r. do dnia zapłaty oraz kosztami postępowania. W dniu 12 stycznia 2015r. (data nadania w placówce pocztowej) pozwany wniósł skutecznie sprzeciw, zaskarżając powyższy nakaz w całości. Pozwany przyznał, że łączyła go z powodem umowa zlecenia z dnia 14 stycznia 2014r. zawarta na czas nieoznaczony z możliwością wypowiedzenia w każdym czasie. Powód w ramach umowy zlecenia świadczył usługi polegające na zapewnieniu ochrony mienia uzgodnionych obiektów wskazanych przez pozwaną. Za właściwe wykonanie zlecenia powód otrzymywał wynagrodzenie brutto w wysokości 48 złotych miesięcznie. Powód otrzymał wynagrodzenie w wysokości wskazanej w umowie w okresie od stycznia do maja 2014r., na potwierdzenie czego dołączone zostało zaświadczenie o dokonanych wypłatach na rzecz powoda. Wobec powyższego pozwany wniósł o oddalenie powództwa, albowiem z uwagi na ustaloną w umowie wysokość wynagrodzenia, nie jest możliwe, by pozwany zobowiązany był do zapłaty kwoty w wysokości wskazanej w pozwie.

Na rozprawach, jakie odbyły się w toku postępowania, powód podtrzymał swoje stanowisko w całości, precyzując, że żąda odsetek do dnia zapłaty. Dodatkowo wskazał, że dochodzone pozwem roszczenie dotyczy niewypłaconego w całości wynagrodzenia za miesiąc marzec 2014r. Wskazał również, że kwota wynagrodzenia wskazana w umowie nie jest zgodna z rzeczywistym wynagrodzeniem, jakie było mu wypłacane. Powód podniósł, że świadczył usługi w systemie zmianowym po 24 godziny, po których otrzymywał 2 dni wolnego. Tak było przez cały miesiąc. Za każdą przepracowaną godzinę otrzymywał kwotę 5,50 złotych netto. W miesiącu marcu świadczył 10 służb, każda po 24 godziny. Na obiekcie, oprócz niego, pracowały jeszcze 2 osoby.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód W. D. w dniu 14 stycznia 2014r. zawarł z pozwanym Grupą (...) Spółka z o.o. w W. umowę zlecenia, na podstawie której zobowiązał się do zapewnienia ochrony mienia uzgodnionych obiektów, wskazanych przez pozwanego. Jego praca polegać miała na obserwacji i obchodzie terenu obiektu, monitorowaniu ruchu osobowego i towarowego oraz nie wpuszczanie na teren obiektu osób nieupoważnionych, jak również wykonywanie innych czynności mających na celu właściwe wykonanie zlecenia. Umowa została zawarta w formie pisemnej, na czas nieoznaczony, począwszy od 20 stycznia 2014r., z możliwością jej wypowiedzenia w każdym czasie. W umowie wpisane zostało, iż wynagrodzenie miesięczne wynosić będzie 48 złotych brutto miesięcznie i płatne będzie do 21 dnia każdego miesiąca za miesiąc poprzedni. W przypadku przepracowania niepełnego miesiąca wynagrodzenie miało być naliczane proporcjonalnie do ilości dni przepracowanych w miesiącu. W rzeczywistości jednak wynagrodzenie zostało ustalone na kwotę 5,50 złotych netto za jedną godzinę. Powód świadczył na rzecz pozwanego usługi w obiekcie mleczarni, położonej w P., przy ulicy (...), w trybie zmianowym – 24 godziny pracy, po czym otrzymywał 48 godzin wolnego. Na obiekcie, oprócz powoda, na takich samych warunkach, usługi świadczyły jeszcze 2 inne osoby, jedną z nich był A. C.. W miesiącu styczniu powód odbył 5 służb, za które otrzymał wynagrodzenie w łącznej wysokości 660 złotych, w miesiącu lutym odbył 9 służb, z wynagrodzeniem 1188 złotych, w miesiącu marcu odbył 10 służb, za które otrzymał wynagrodzenie w wysokości 420 złotych, w miesiącu kwietniu odbył 2 służby z wynagrodzeniem w kwocie 264 złote. Wynagrodzenie wypłacane było na rzecz powoda przelewem, na wskazany przez niego rachunek bankowy.

W dniu 12 lutego 2014r. doszło do awarii szlabanu polegającej na jego samoczynnym opuszczeniu, co w konsekwencji doprowadziło do jego uszkodzenia. Ze zdarzenia tego powód sporządził notatkę oraz wyjaśnił okoliczności zajścia przełożonemu. Nikt nie wskazywał mu, że poniesie odpowiedzialność materialną za uszkodzenie szlabanu, jak również nie obciążał go odpowiedzialnością za to zdarzenie. Na początku kwietnia powód zachorował. Poprosił koleżankę o poinformowanie koordynatora o nazwisku Z. o tym fakcie. Koleżanka spełniła prośbę powoda. Po pewnym czasie powód otrzymał telefon od koordynatora. Podczas rozmowy usłyszał, że jest zwolniony. Mimo, iż w późniejszym okresie powodowi proponowano ponownie pracę przy ochronie obiektu mleczarni, nie wyraził on na to zgody ze

względem na złe warunki tam panujące, jak również z uwagi na osobę koordynatora Pana Z.. Po pewnym czasie z powodem skontaktował się jego poprzedni przełożony, który zaproponował mu świadczenie usług na innych obiektach. Powód wyraził zgodę i odbył na rzecz pozwanego 2 służby, za które otrzymał należne mu wynagrodzenie. W dniu 04 lipca 2014r. przestała obowiązywać umowa zawarta między stronami. Powód podjął pracę w innej spółce zajmującej się ochroną mienia. Wzywał pozwanego do zapłaty kwoty wskazanej w pozwie, ale nie została ona mu wypłacona.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: umowy zlecenia (k.6 i 22), notatki (k.7-9), wezwania do zapłaty (k.10), zaświadczenia (k.21), historii rachunku bankowego (k.32-34), zeznań świadka A. C. (k.51-52), niekwestionowanych przez pozwanego wyjaśnień powoda (k.39-40).

Sąd zważył, co następuje:

W przeważającej części powództwo było zasadne, dlatego podlegało uwzględnieniu. Zgodnie z treścią art.734§1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W treści art.735§1 kc wskazano natomiast, że jeżeli ani z umowy, ani z okoliczności nie wynika, że przyjmujący zlecenie zobowiązał się wykonać je bez wynagrodzenia, za wykonanie zlecenia należy się wynagrodzenie, zaś w art.744 kc wskazano, że w razie odpłatnego zlecenia wynagrodzenie należy się przyjmującemu dopiero po wykonaniu zlecenia, chyba że co innego wynika z umowy lub z przepisów szczególnych. Przepisy kodeksu cywilnego nie wprowadzają wymogu zawarcia umowy zlecenia na piśmie, czy też w innej formie szczególnej.

W niniejszym postępowaniu nie było spornym między stronami, że powoda z pozwanym łączyła umowa zlecenia. Pozwany nie kwestionował również zakresu i sposobu wykonywania obowiązków przez powoda, jak również ilości odbytych przez niego służb w miesiącu marcu 2014r., za które nie zostało wypłacone wynagrodzenie. Nie wskazał również na okoliczności, które uzasadniałyby niewypłacenie wynagrodzenia dochodzonego przez powoda. Fakty te, jako niesporne, przyznane przez pozwanego nie wymagały zatem dowodu, choć stwierdzić należy, że na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, zostały one wykazane. Spornym była natomiast wysokość wynagrodzenia, jaka przysługiwała powodowi. Pozwany wskazywał na wysokość wynagrodzenia przysługującego powodowi w wysokości wskazanej w umowie, tj. 48 złotych brutto miesięcznie i przedkładając zaświadczenie, dotyczące wypłaty wynagrodzenia w w/w wysokości wnosił o oddalenie powództwa. Powód wskazywał natomiast, że kwota wynagrodzenia, jaka została ustalona między stronami była inna, aniżeli wskazana w załączonej do pozwu umowie, ustalona została ustnie między stronami w wysokości 5,50 złotych za 1 godzinę pracy. W treści art.247 kpc wskazano, że dowód ze świadków lub z przesłuchania stron przeciwko osnowie lub ponad osnowę dokumentu obejmującego czynność prawną może być dopuszczony między uczestnikami tej czynności tylko w wypadkach, gdy nie doprowadzi to do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności i gdy ze względu na szczególne okoliczności sprawy sąd uzna to za konieczne. Z tych też względów Sąd uznał, że mimo generalnego zakazu, co do przeprowadzania dowodu z zeznań świadków w sytuacji, gdy została sporządzona umowa pisemna między stronami, w sprawie zaszyły szczególne okoliczności, które uzasadniały dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. C.. Przeprowadzenie tego dowodu nie prowadziło również do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności, albowiem kodeks cywilny nie zastrzega dla umów zlecenia żadnej szczególnej formy. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci zeznań w/w świadka, jak również załączona przez powoda historia jego rachunku bankowego, na które wpływało jego wynagrodzenie, potwierdziły, zdaniem Sądu, twierdzenia powoda w zakresie rzeczywistej wysokości wynagrodzenia, uzgodnionej między stronami. Zauważyć należy, że suma kwot, jakie otrzymał powód od pozwanego, podzielona przez ilość służb odbytych przez powoda w poszczególnych miesiącach daje dokładnie kwotę 5,50 złotych za godzinę. Powyższe potwierdzone zostało również w zeznaniach świadka A. C.. Zeznania tego świadka są spójne, logiczne, nie ma w nich sprzeczności. Świadek jest osobą obcą dla powoda, jak również nie łączy go z powodem żądane kontakty, o czym świadczy chociażby fakt, że powód nie był w stanie podać od razu na rozprawie danych tego świadka, a nawet pomylił się, co do jego imienia i nazwiska. Pozwany nie przedstawił również żadnych dowodów, które podważyłyby wiarygodność zeznań tego świadka. Nie było również podstaw, by odmówić wiarygodności przedstawionej przez powoda historii rachunku bankowego. Przedstawia ona operacje dokonywane w ramach rachunku za okres od 16 stycznia 2014r. do 01 października 2014r. Zsumowanie kwot,

jakie wpływały na rachunek tytułem wynagrodzenia, potwierdza twierdzenia powoda i świadka A. C. o ilości odbytych służb i ustalonej stawce wynagrodzenia. Zauważyć należy, że wpłaty przez pozwanego dokonywane były z dwóch różnych rachunków bankowych. Pierwsza wpłata była zawsze w wysokości odpowiadającej wysokości wynagrodzenia wskazanego w umowie pisemnej, druga zaś w wysokości uzależnionej od faktycznej ilości przepracowanych godzin przez powoda. Podnieść należy również, że twierdzenia pozwanego w zakresie wysokości ustalonego wynagrodzenia są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. Jak bowiem uzasadnić logicznie to, że osoba decyduje się na świadczenie usług w wymiarze ponad 200 godzin miesięcznie za kwotę 48 złotych brutto? Za taką kwotę w żaden sposób nie można przecież zaspokoić podstawowych potrzeb życiowych. Nikt rozsądnie myślący nie świadczyłby pracy za taką kwotę. Z tych też względów nie mogły zostać uznane za wiarygodne twierdzenia pozwanego.

Roszczenie powoda podlegało jednak częściowemu oddaleniu. Wskazać bowiem należy, że z dołączonej historii rachunku wynika, iż powód otrzymał w miesiącu kwietniu, tytułem wynagrodzenia za miesiąc marzec, łącznie kwotę 420 złotych. Ustalając, że powód w miesiącu marcu odbył 10 służb, każda po 24 godziny daje to łącznie 240 godzin pracy. Ilość godzin pomnożona przez stawkę godzinową w wysokości 5,50 złotych daje kwotę wynagrodzenia w wysokości 1320 złotych. Z tych zatem względów powództwo było zasadne tylko, co do kwoty 900 złotych. Wskazać również należy, że liczba odbytych przez powoda służb znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka A. C.. Skoro bowiem na obiekcie zatrudnione były 3 osoby, a system pracy wyglądał w ten sposób, że każdy pracował 24 godziny, następnie zaś otrzymywał 2 dni wolne od pracy, to uwzględniając, że miesiąc marzec ma 31 dni, powód musiał odbyć co najmniej 10 służb. Pozwany nie przedstawił zaś żadnych dowodów, z których wynikałaby absencja powoda. Również przesłuchany w sprawie świadek nie wskazywał, że w miesiącu marcu powód miał przerwy w wykonywaniu czynności na rzecz pozwanego. Zauważyć również należy, że nie zostały wskazane przez pozwanego żadne okoliczności, które powodowałyby, że powodowi nie należało się wynagrodzenie. Pozwany nie wskazał na żadne uchybienia w czynnościach powoda. Sam powód natomiast wskazał Sądowi, że w miesiącu lutym doszło do uszkodzenia szlabanu podczas jego służby, za którą nie ponosi on jednak odpowiedzialności, albowiem to nie jego działanie doprowadziło do uszkodzenia szlabanu, lecz jego wadliwa konstrukcja. Ponadto pozwany nigdy nie wskazywał, że obciąży go finansowo za jego uszkodzenie. Wypłacone mu zostało również całe wynagrodzenie za miesiąc luty, w którym doszło do uszkodzenia szlabanu, co wprost potwierdza przedłożona historia rachunku bankowego. Poza tym zauważyć należy, że sam pozwany w toku postępowania w żaden sposób nie odniósł się do powyższej kwestii. Nie zostało zatem w sprawie wykazane, że powód niestaranie, niezgodnie z umową, świadczył na rzecz pozwanego czynności, co uwzględniałoby pozbawienie go wynagrodzenia.

Odnosząc się do kwestii należnych powodowi odsetek, Sąd jako datę początkowo ich naliczania przyjął dzień 22 kwietnia 2014r. Choć rzeczywiście z historii rachunku wynika, że pozwany przekazywał wynagrodzenie zawsze do 21 dnia każdego miesiąca, to jednak z umowy wyraźnie wynika, że ostatnim dniem, do którego miało być wypłacone wynagrodzenie był 21 dzień każdego miesiąca. Ten zatem dzień był ostatnim dniem, w którym wynagrodzenie miało być wypłacone. Żądanie odsetek za opóźnienie staje się zatem zasadne dopiero z dniem 22 kwietnia.

O kosztach orzeczono na podstawie art.98 kpc. Skoro pozwany przegrał proces, to zobowiązany jest do zwrotu na rzecz powoda poniesionych przez niego kosztów. W przedmiotowej sprawie jest to opłata sądowa od pozwu w wysokości 30 złotych, której uiszczenie było konieczne do rozpoznania sprawy. Zobowiązany jest również do pokrycia kosztów, wyłożonych tymczasowo ze środków Skarbu Państwa, w zakresie dotyczącym zwrotu kosztów stawiennictwa świadka A. C. w Sądzie. Zgodnie z treścią art.85 ust.1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, świadkowi należy się zwrot poniesionych kosztów podróży. Poniesienie tych kosztów zostało należycie udokumentowane przez świadka. Nie istnieją również żadne przesłanki, które uzasadniałyby zwolnienie pozwanego od obowiązku ich uiszczenia i pokrycia przez Skarb Państwa. Z tych względów, na podstawie art.113 ust.1 w/w ustawy, należało zasądzić je od pozwanego.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.